

Filmowy gwiazdor asystentem posłanki na Sejm

Jeden z najpopularniejszych aktorów Maciej Stuhr był oficjalnie współpracownikiem Joanny Kluzik-Rostkowskiej z KO. Powód? Chęć pomocy na granicy polsko-białoruskiej.

Publikacja: 11.04.2022 19:38



Maciej Stuhr

Foto: PAP/Marcin Obara

Wiktor Ferfecki

Z sejmowych dokumentów wynika, że zgłoszenie Stuhra wpłynęło do Kancelarii Sejmu w listopadzie ubiegłego roku. W tym samym czasie asystentami społecznymi Joanny Kluzik-Rostkowskiej została żona aktora, Katarzyna Błażejewska-Kuronia, oraz cała plejada zasłużonych postaci dla polskiej kultury, w tym przewodnicząca Gildii Reżyserów Polskich Joanna Kos-Krauze, dyrektorka Nowego Teatru w Warszawie Karolina Ochab, reżyserka teatralna i operowa Agnieszka Korytkowska oraz Danuta Kuroń, działaczka społeczna i była żona Jacka Kuronia.

Wraz z uzyskaniem statusu asystenta społecznego nie otrzymali uprawnień do jakiegokolwiek pensji. Zaczęła za to przysługiwać im specjalna legitymacja. I – jak wyjaśnia Joanna Kluzik-Rostkowska – to właśnie otrzymanie tego dokumentu było celem zgłoszenia się wspomnianych osób.

Posłanka tłumaczy, że ma za sobą doświadczenia związane z pomocą dla osób z terenów objętych konfliktami zbrojnymi. Zaangażowała się m.in. w ewakuację współpracujących z polskim kontyngentem Afgańczyków po zdobyciu ich kraju przez talibów.

– W trakcie tych doświadczeń zdałam sobie sprawę, jakie znaczenie dla osób pomagających uchodźcom miałyby posiadanie przez nie legitymacji asystenta społecznego. Poseł posiada szczególne uprawnienia, a taką legitymację można uznać za formę zabezpieczenia prawnego jego współpracowników – mówi.

W listopadzie, gdy jej asystentami zostawały osoby ze świata kultury, nasilał się kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej i kontrowersje wokół traktowania uchodźców przez Straż Graniczną. Nieś im pomoc i monitorować sytuację ruszyło na granicę wielu Polaków, w tym Maciej Stuhr z żoną, którzy znani są z zaangażowania w sprawę uchodźców. Gościli już w domu rodziny z Czeczenii i Syrii, a ostatnio z Ukrainy.

Czytaj więcej



DYPLOMACJA

Adam Rotfeld: Kryzys na granicy świadomie zaprogramowany

Były szef MSZ Adam Rotfeld o polskich działaniach, empatii, telefonie Merkel, agendzie...

– Jadąc na wschodnią granicę pomagać ludziom, domyślałem się, że mogę spotkać tam urzędników, strażników granicznych czy innych funkcjonariuszy państwa. Po naradzie ze znajomymi stwierdziliśmy, że aby nie wyglądać zupełnie niepoważnie, jak cywile krzątający się po lesie, dobrze by było mieć jakieś formalne oparcie dla swoich działań. W ten sposób nawiązaliśmy kontakt z panią poseł – mówi Maciej Stuhr. – To, spod jakiego szyldu jest posłanka, nie miało dla mnie większego znaczenia. Chodziło wyłącznie o jak najszersze możliwości pomocy na granicy – dodaje.

Również Joanna Kluzik-Rostkowska podkreśla, że żaden z jej asystentów społecznych nie jest nim w potocznym rozumieniu tego słowa, co oznaczałoby pracę dla klubu albo partii. – To był wyłącznie instrument pomocy na granicy – zaznacza.

Czy legitymacja się przydała? Stuhr mówi, że jemu nie. Z dokumentu skorzystała np. Karolina Ochab, dzięki niemu udało się jej otoczyć opieką m.in. grupę Kurdów.



AUTOPROMOCJA

PODWAJAMY SUBSKRYPCJE

Kup kwartalną e-prenumeratę, a my przedłużymy okres Twojej subskrypcji

KUP TERAZ



I choć wpisanie tak znanych osób na listę asystentów w Sejmie można uznać za ewenement, nie jest to pierwszy podobny przypadek. W czasie rządów SLD asystentem społecznym PSL Jacka Soski został reżyser Konrad Szolajski. Korzystał z tej funkcji podczas prac nad filmem „Zawód: posłanka”. Jego bohaterkami są trzy parlamentarzystki SLD, które reżyser pokazał, nie wdając się w wielką politykę, lecz przez pryzmat prywatnych rozmów i codziennego życia w Sejmie.

Obecnie Szolajski kręci kolejny film nawiązujący do polityki, w związku z czym został asystentem społecznym posła Konfederacji Grzegorza Brauna, dawnego kolegi ze studiów na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego.

W 2020 r. tłumaczył „Rzeczpospolitej”, że legitymacja asystenta może pomóc we wchodzeniu do budynków sejmowych. Maciej Stuhr mówi, że nie zamierza korzystać z takich uprawnień. – Z tego, co się orientuję, z dniem 1 stycznia moja legitymacja straciła ważność – dodaje.

© Licencja na publikację
© © Wszystkie prawa zastrzeżone
Źródło: Rzeczpospolita



Społeczeństwo

Uchodźcy

Powiązane

Polecane

Najnowsze



ŚWIAT

Osądzic Putina za zbrodnie wojenne. „Może być...

„Na tropie są prokuratorzy z dwóch Międzynarodowych Trybunałów...



MATERIAL PROMOCYJNY

Nowelizacja kodeksu spółek handlowych 2022 - szanse i...

W związku z planowanymi zmianami w KSH pojawia się szereg istotnych...



POLITYKA

Tusk o PiS: Obrażają pamięć o ofiarach Smoleńska

Gorąco apeluje do rządzących: zaniechajcie tych niebezpiecznych i...



POLITYKA

Terlecki: Wizyta kanclerza Austrii w Rosji okazała się...

Prezydent Andrzej Duda wraz z przywódcami Litwy, Łotwy i Estonii ud...

POLITYKA

Fogiel pytany o Orbana, Salvinię i Le Pen. "Nie ma...

Jeśli ktoś kwestionuje masakrę Buczy, w ten sposób, w jaki robi to Viktor...

MATERIAL PROMOCYJNY

Narzędzia projektowe - efektywność pracy prawnika

W zawodzie prawnika liczy się czas. Dlatego tak istotna jest...

POLITYKA

Drastyczne zdjęcia ofiar w raporcie podkomisji...

W raporcie podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza dotyczącym...

DYPLOMACJA

Szef gabinetu Dudy mówi, że Polska odwiedzi Ukrainę...

Pan prezydent Andrzej Duda wraz z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii...